

KS. CZESŁAW BARTNIK

Lublin

TOŻSAMOŚĆ UKRAIŃSKIEJ CERKWI KATOLICKIEJ W ŁONIE KOŚCIOŁA POWSZECHNEGO

Świat ludzki znalazł się dziś w ogromnym kryzysie niemal w każdej dziedzinie. Kryzys ten rozciąga się także i na religię, na Kościół powszechny oraz na Kościoły partykularne (lokalne). Dotknął on także Świętej Cerkwi Ukraińskiej, tym głębiej że z takim trudem wyłania się ona z odmętów chaosu komunistycznego, a ostatnio nihilistycznego i liberalistycznego. Toteż jednym z największych i najpilniejszych naszych zadań jest praca umysłów, serc i rąk nad krystalizacją właściwej tożsamości Cerkwi.

I. EKONOMIA EKLEZJOGENETYCZNA

Pan nasz, Jezus Chrystus, w swoim Wniebowstąpieniowym Nakazie Misyjnym polecił apostołom i ich następcom wznosić i kształtować Kościół Zbawienia jako kontynuację Jego Boskiej Misji, powierzonej Mu przez Ojca: „Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi; idźcie więc i czyńcie sobie uczniami (*matheteusate*) wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego; uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem; a oto Ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 18-20; por. Mk 16, 16; Łk 24, 44-49; Dz 1, 7-8). Wielki Nakaz Misyjny jest zarazem misteryjnym ukazaniem genezy Kościoła Chrystusowego w aspekcie instytucjonalno-historycznym, zarówno powszechnego jak i partykularnego (wielkoregionalnego) czy lokalnego (diecezjalnego). Jest to jednocześnie zapis ewangelijny istotny dla

określenia naszej świadomości chrześcijańsko-eklezyjalnej. Kościół w każdym zapodmiotowaniu: powszechny, wielki, jak też partykularny – Kościół duży, Kościół domu, Kościół Zgromadzenia Liturgicznego, eparchia, obrządek, patriarchat – jest tworem Trójcy Przenajświętszej, wznoszonym na wierze w Jezusa jako Boga, na przyjęciu Jego Orędzia Zbawczego, na świętych sakramentach, poczynając od chrztu świętego, na urzędzie apostołskim – kapłańskim oraz na czynieniu sobie uczniami – na swój wzór – wszystkich narodów ziemi, przekazywaniu im Tradycji Chrystusowej, co będzie się rozwijało aż do końca świata. A Pan będzie „z nami” tworząc Kościół, czyli będzie Emanuelem eklezjotwórczym. Jest to zasada eklezjogenezy permanentnej (*ekklesiogenesis continua*), w której konkretni ludzie i poszczególne wspólnoty oraz narody będą „drogą” Chrystusa i „drogą” Kościoła (Jan Paweł II). Naród nie jest tu ujmowany sekularystycznie i czysto etnicznie ani tym bardziej nacjonalistycznie, lecz jako wielkospołeczna rodzina osób, stworzona przez Boga Ojca, odkupiona przez Jezusa Chrystusa i formowana w społeczność świętą przez Ducha Świętego. I ta eklezjogeneza stale się kontynuuje, także w naszych czasach i także w narodzie ukraińskim oraz na ziemi ukraińskiej. Jest to historia zbawienia. Nie istnieje historia czysto świecka. Każda historia, każdy czas i każde miejsce mogą budować Kościół Chrystusowy albo mogą być antychrystusowe.

Toteż od momentu Wielkiego Nakazu Misyjnego Dzieje Objawienia, Odkupienia i Zbawienia zapodmiotowują się nie tylko w narodzie izraelskim, lecz już także we wszystkich narodach świata, mających utworzyć jedną, wielką, miłującą się po chrześcijańsku Rodzinę Bożą (Hbr 11, 7; por. Hbr 3, 6; 10, 21). Eklezjogenność każdego narodu ukazała również Pięćdziesiątnica, prorokująca o powołaniu do Kościoła Chrystusowego „wszystkich narodów pod słońcem” (Dz 2, 5). Narodził się wówczas nie tylko Wielki Kościół powszechny, jak Kahał Jahwe w Przymierzu Mojżeszowym na Synaju i nie tylko pierwszy Kościół partykularny, Kościół Jerozolimski Żydów, a za nim Kościół Antiochii, Aleksandrii, Chaldei, Małej Azji, Rzymu, Bizancjum i inne (por. *Lumen gentium* 23), lecz także *in nucleo prophético* wszystkie Kościoły wszystkich narodów świata (*panta ta ethne*), a w tym także i Kościoły słowiańskie i Kościół Ukrainy (por. Jan Paweł II. *Homilia w Gnieźnie z 3 VI 1979 r.*; *The Millennium of Ukrainian Christianity*. New York 1988). Tak eklezjotwórcze Zesłanie Ducha Świętego rozumiał św. Ireneusz: „W dniu Pięćdziesiątnicy [...] wszystkie narody stały się cudownym chórem, by zaśpiewać Bogu doskonale brzmiącą pieśń chwały” (*Adversus haereses* III 17, 1-2: PG 7,

929-930). Duch Święty tworzy Kościół Chrystusowy i zarazem Kościoły partykularne wedle odpowiedniego planu zbawczego na całym okręgu ziemi jako „będące na swoim miejscu nowym Ludem, powołanym przez Boga w Duchu Świętym i w pełni wielkiej” (1 Tes 1, 5; *Lumen gentium* 26).

Od Pięćdziesiątnicy rozpoczął się proces Kościołów partykularnych (Sobór termin ten odnosi częściej do Obrządków) i lokalnych (w dokumentach soborowych termin „Kościół lokalny” oznacza najczęściej Kościół diecezjalny, eparchię), konkretnie ucieleśniających się w ludach, narodach, kulturach, językach, epokach i sposobach życia, gdyż zbawienie odnosi się do realnych, historycznych ludzi. Kościół powszechny również nie jest abstrakcją ani czystą ideą, lecz jawi się w Kościołach partykularnych, wyraża się w nich, żyje, działa i zespala je w całość, stając się Matką wszystkich Kościołów partykularnych (por. J. R a t z i n g e r. *List Kongregacji Nauki Wiary z 28 V 1992 r. „Communio notio”* AAS 85:1993 s. 838-850). Pierwsza Eklezjofania Boża na ziemi miała miejsce w Kościele Jerozolimskim, który w porządku genetycznym stał się „Matką wszystkich Kościołów” lokalnych (św. I r e n e u s z. *Adversus haereses* III 12, 5; T e r t u l i a n. *De praescriptione haereticorum* 21, 4; św. A u g u s t y n. *In Epistolam Ioannis* II 2: PL 35, 1990; J a n P a w e ł II. *List Apostolski „Orientale Lumen”* 2. Watykan 1995).

W sekwencji ekonomiozbawczej z Kościoła Jerozolimskiego judeo-chrześcijańskiego jako Matki wyłoniły się Kościoły Córy i Kościoły Siostry, apostołskie i następne Kościoły Wschodu i Zachodu: judeohellenistyczny w Antiochii, hellenistyczny wszechnarodowy św. Pawła, rzymski św. Piotra (i św. Pawła), małaazjatycki św. Jana, aleksandryjski św. Marka i inne, nie mówiąc już o małych Kościołach, które potem nazwano „diecezjalnymi” Kościół jerozolimski wszakże był historycznie również Kościołem partykularnym i upadł on wraz z judeochrześcijaństwem (J. Daniélou, J. Ratzinger), kontynuując się tylko w jakimś sensie w Kościele rzymskim w Urzędzie św. Piotra (Jan Paweł II). Na początku IV w. narodził się w Bizancjum Kościół, najpierw diecezjalny, a następnie partykularny w szerszym sensie, w końcu patriarchalny ze względu na Stolicę Cesarstwa Wschodniego. Kościół ten stał się także w pewnym sensie protoplastą Cerkwi Kijowskiej z X w.

Są cztery zasadnicze stanowiska eklezjologów co do narodzin Ukraińskiej Cerkwi Katolickiej:

Według jednych (ostatnio np. A. Czyrowskyj) Ukraińska Cerkiew Katolicka jest po prostu częścią Cerkwi Kijowskiej, utrzymującą jedność

z Rzymem, a więc tętni w niej życie Cerkwi Kijowskiej i nie ma swojej odrębnej tożsamości.

Drudzy uczą, że Ukraińska Cerkiew Katolicka nie jest prostą częścią Cerkwi Kijowskiej, lecz jej Córam, która przeszła pod obediencję rzymską (A. Szeptyckij, J. Slipyj).

Według innych Ukraińska Cerkiew Katolicka ma niejako dwie Matki: Cerkiew Kijowską prawosławną oraz Kościół łaciński, zwłaszcza polski, poprzez który związała się z Kościołem Rzymu (np. Kallistos Ware).

I wreszcie czwarta grupa (kard. Myrośław Lubacziwskyj, metr. Maksym Hermaniuk, metr. Ioan Martyniak) zdaje się uważać, że należy w eklezjologii pozostawić na boku prostą relację: Matka–Córa), bo jest ona nieadekwatna, i należy przyjąć, że każdy większy Kościół partykularny powstaje z wielu źródeł w łonie Kościoła powszechnego, choćby któryś z tych nurtów źródłowych był obfitszy. Sama Cerkiew Kijowska, uważana za Córam Bizancjum, powstawała również przy wpływach Cerkwi Bułgarskiej, Morawskiej, Braci Sołuńskich (J a n P a w e ł II. *Slavorum Apostoli*. Watykan 1985), Kościoła łacińskiego oraz niemieckiego (św. Adalbert, benedyktyn lotaryński, był w 961-962 pierwszym biskupem misyjnym w Kijowie). Może dlatego właśnie Cerkiew Kijowska trwała przez dwa i pół wieku w jedności z Rzymem (A. Czyrowskyj). Podobnie i Ukraińska Cerkiew Katolicka powstawała z wielu źródeł w łonie Kościoła powszechnego, dziedzicząc przy tym bardzo dużo z tragicznej historii Świętego Kościoła Kijowskiego, który został w r. 1240 najechany przez Tatarów i wskutek tego długo poszukiwał swojego centrum i swojej tożsamości: na Rusi Włodzimiersko-Suzdalskiej (Zalesie), Rusi Halicko-Wołyńskiej, w Wielkim Księstwie Moskiewskim, a wreszcie w tej Cerkwi, która nawiązała do pierwotnej jedności z Rzymem w Unii Brzeskiej z 1596 r., podejmując ciągle pojawiające się na każdej Rusi tendencje zjednoczeniowe z Rzymem i uniwersalistyczne. W rezultacie Święta Cerkiew Kijowska znalazła niejako swoją przystań i niezwykłą kontynuację w Ukraińskim Kościele Katolickim na podobieństwo Kościoła Jerozolimskiego w Kościele św. Piotra w Rzymie.

Każdy autentyczny, prawdziwy i żywy Kościół (powszechny i partykularny) jest kształtowany przez Ducha Świętego na fundamencie darów zbawczych, tradycji, wiary ludu i jego pasterzy oraz na konkretnej historii i kulturze. Toteż chrześcijaństwo na ziemiach ruskich było ostatecznie kształtowane przez Ducha Świętego jako Eklezjotwórcę. Ukraińska Cerkiew Katolicka gromadziła w sobie i wpisywała w swój profil całe bohaterstwo,

ale i tragizm historii Rusi Kijowskiej i Ukrainy. Była kilkakrotnie znoszona przez władze polityczne, ożywająca na nowo, prześladowana okrutnie, znieważana, upadlana, wystawiana na różnego rodzaju prowokacje, poddawana próbie wiary Piotrowej – przeżyła swój „Chrzest Kościoła” (Cz. S. Bartnik) i swoje „Bierzmowanie Eklezjalne” (Jan Paweł II, J. Vlasowskyj, A. Czyrowskyj; por. *Materiały Millennium Chrztu Rusi Kijowskiej*. Częstochowa 1988). I właśnie tym różni się od wielu innych, że „wycierpiała” swoją katolickość i jej wola i miłość więzi petrynistycznej była – i jest – martyryjnie okupowana. Płaci za to morzem cierpień, męczeństwem metropolitów, biskupów, kapłanów, mniszek i mnichów, całego wiernego ludu, a wreszcie i brakiem należnego zrozumienia od Kościołów siostrzanych. Bolesne było administracyjne niszczenie instytucji kościelnych, przejmowanie świątyń, budownictwa kościelnego i ziemi, znoszenie klasztorów, szkół, organizacji, ograniczanie i zubożanie języka, zwłaszcza religijnego i teologicznego, lżenie kultu i liturgii, wyszydzanie kultury, zakaz świętych Ikon i Biblii, modlitw i kultury religijnej, sączenie nienawiści do Boga, do innych i do moralności chrześcijańskiej, a przede wszystkim niweczenie wzniosłej, świętej i mistycznej duchowości ukraińskiej. Szczególnie szatańskie ataki przypuszczano na jedność: nie tylko ogólnokościelną, ale i narodową oraz ludzką. Szatan rozpętywał wielkie burze dziejowe nad ziemiami Ukrainy, dotykające wszystkich ludzi szlachetnych i niewinnych, a w tym nade wszystko naszą młodzież. Chodziło o zabicie Kościoła wiernego św. Piotrowi, o zabicie kultury chrześcijańskiej, o zabicie ducha narodu ukraińskiego. Wszystko to stanowiło jakąś naszą Wielką Paschę, Golgotę, Zstąpienie do Piekieł, ale w Duchu Świętym także przygotowanie do Zmartwychwstania, Wywyższenia i naszego Samoodnalezienia się w swoim Kościele (szczególnie od r. 1990).

Toteż Paschalna Historia Cerkwi Ukraińskiej nie rozbiła jej tożsamości, lecz przeciwnie: skryształizowała ją, umocniła, uszlachetniła i wyniosła na wyżyny. Cerkiew ta, odwzorowując w sobie Jezusa Chrystusa i czerpiąc także z historii własnej, a także swej ogromnej Diaspory Ukraińskiej oraz wpatrując się z miłością w Kościoły Siostrzane, rozwija obecnie wielki ekumenizm i prawdziwą miłość siostrzaną do Świętej Cerkwi Prawosławnej na Ukrainie i w krajach ościennych i na całym świecie, do wszystkich Świętych Kościołów Wschodu i Zachodu, wykazując szczególną też wdzięczność temu ostatniemu za modlitwy i za pomoc materialną, niezliczoną wprost i wielkoduszną. Jest jej całkowicie obcy duch cierpiętnictwa, odwetu, nacjonalizmu, konfrontacji religijnej, narodowej i politycznej,

otwieramy nasze umysły, serca i dłonie do wielkiej współpracy, służby, dobroczynienia, gotowi wszystko to odnieść również do całego naszego życia społecznego, politycznego i kulturalnego, żeby wesprzeć całą siłą myśl i czyn władzy państwowej (*Gaudium et spes* 3 nn.). W ten sposób nasze dążenie do pełnej tożsamości eklezjalnej przechodzi w pewien sposób także w potężne dążenie do błogosławionej jedności i harmonii społecznej (por. św. C y p r i a n. *Epistula ad Magnum* 6: PL 3, 1142).

II. EKLEZJALNA SAMOŚWIADOMOŚĆ PARTYKULARNA I UNIWERSALNA

Kościół chrześcijański należy do Tajemnic Bożych, których nie sposób zgłębić. Sama „partykularność” ma różną terminologię, jest różna w sobie i niekiedy niepodobna jedna do drugiej: Kościół Duszy (*Orygenes*), Kościół Domowy (*Kapadocjanie*), Zgromadzenie Liturgiczne (św. Jan Chryzostom), Eparchia (*Vaticanum II*), Obrządek (np. *Orientalium Ecclesiarum* 3 – o nim tu mówimy) i Patriarchat.

Kościół chrześcijański, który jest jeden, święty, katolicki i apostołski, realizuje się konkretnie na wzór Wcielenia Słowa Bożego pośród osób ludzkich, zbiorowości, narodów, języków, kultur i państw. Jego formy odkupieńczej i zbawczej rzeczywistości zostały nazwane w Piśmie św. „Kościołami” – *Ekklesiai*: Dz 8, 1-3; 11, 22; 14, 22-23; 20, 17; 1 Kor 1, 2; 16, 19; Ga 1, 22; Ap 2, 1. 8. Jest to misteryjna mowa o Kościele powszechnym, który jednak żyje jednocześnie w sobie i w Kościołach lokalnych (por. *Lumen gentium* 23, 26; *Ad gentes* 20; *Christus Dominus* 11). Kościół powszechny jest „Ciałem Kościołów” (*Corpus Ecclesiarum*) i Pełnią Komunii Kościołów partykularnych (lokalnych), jednak żaden z tych drugich nie jest Kościołem kompletnym ani samoistnym, nie może istnieć bez Kościoła powszechnego i nie jest pełny bez wewnętrznej jedności z innymi, zwłaszcza bez łączności z Kościołem św. Piotra.

Kościół powszechny jest pierwszy ontycznie i czasowo, gdyż jest on najwyższą formą ekonomii trynitarnej. Nie powstaje on ze wzajemnego sumowania się Kościołów lokalnych, z ich wzajemnego uznawania się ani nie jest ich luźnym zebraniem czy kongregacją. Jest to przedziwne współrealizowanie się całkowitego Kościoła powszechnego z partykularnym i zarazem partykularnego z powszechnym: „W każdym Kościele partykularnym jest prawdziwie obecny i działa Jeden, Święty, Katolicki i Apostołski

Kościół Chrystusowy” (*Christus Dominus* 11; por. J a n P a w e ł II. *Przemówienie z 16 IX 1987 r.*; t e n ż e. *Przemówienie z 20 XII 1990 r.*). Nie jest to relacja, jaka zachodzi między całością a częścią, lecz jest to całość w swej części i część w swej całości, co przypomina obecność jednej i całej Osoby Chrystusa jednocześnie we wszystkich celebracjach Eucharystii.

Jednakże Kościoły partykularne rodzą się w Kościele powszechnym i z Kościoła powszechnego, w nim i z niego czerpią swoją eklezjalność, będąc „Kościółami w Kościele i z Kościoła” (*Lumen gentium* 23; J a n P a w e ł II. *Przemówienie z 20 XII 1990 r.* AAS 83:1991 s. 745-747). Nie są one Kościołami same z siebie. Niemniej przez wiarę, chrzest i Eucharystię – niemowlęta za pośrednictwem rodziców – należy się bezpośrednio do Kościoła powszechnego, choć słowo Boże i sakramenty przyjmuje się w Kościele partykularnym. Ponadto kto należy do katolickiego Kościoła partykularnego, należy zarazem do wszystkich katolickich Kościołów partykularnych i lokalnych oraz do Kościoła powszechnego, bo przynależność do Kościoła nie jest ograniczona do lokalnego, lecz z natury swej jest prapierwotna i powszechna, oznaczając przyjęcie przez Jedną i Tę Samą Trójcę Świętą.

Dlatego w członku Kościoła splatają się w jedno dwie świadomości: świadomość swego Kościoła partykularnego i świadomość Kościoła powszechnego. Inaczej mówiąc, przynależność do Ukraińskiego Kościoła Katolickiego w jedno z Piotrem jest przynależnością zarazem do Kościoła uniwersalnego. I tak rodzi się dialektyczna tożsamość: ukraińsko-katolicka, partykularno-powszechna. Jest to prawda misteryjna. Kościół partykularny nie jest „częścią” Kościoła rzymskiego jakoby jednej Diecezji świata, jak chciał kiedyś Aegidius Romanus (zm. 1316), uczeń św. Tomasza z Akwinu, lecz wszystkie Kościoły partykularne i lokalne są pełne, autentyczne i prawdziwe, o ile tylko przyjmują Jedno Ciało Kościołów, na czele z Kościołem Piotra jako Głową. Nawet Kościół rzymski i łaciński w swym ucieleśnieniu doczesnym jest również partykularny i lokalny (por. *Orientalium Ecclesiarum* 1-3, 10; *Sacrosanctum Concilium* 101; *Lumen gentium* 13). Powtarzającą się zaś czasem dawną formułę: „Romana Ecclesia Mater et Magistra omnium Ecclesiarum” (Innocenty III, Benedykt XIV) trzeba rozumieć nie jako „Ponad-Kościół”, lecz jako Kościół, który przewodzi Calej Wspólnocie Kościołów w wierze, prawdzie i katolickiej autoidentyfikacji.

Eklezjalna świadomość głębinowa rozwijała się od czasów Ojców analogicznie do nauki o Bogu w Trójcy. Zachód akcentował bardziej Naturę Boga Trójjedynego, a zatem i jedność działania *ad extra* (św. Augustyn). Wschód natomiast podkreślał więcej Osoby Boże (Orygenes, Kapadocjanie). I stąd Zachód więcej zważał na zachowanie jedności natury Kościoła Bożego na całym świecie, na Wschodzie natomiast akcentowano bardziej „osobowości” (hipostazy) w jednym i tym samym Ciele Chrystusa oraz w zbawczym Planie Ojca (monarchia Hipostazy Ojca). W sumie nie było tu jednak sprzeczności, lecz dopełnianie się, choć eklezjologia ukraińska rozwinęła się bardziej na tradycji wschodniej, z nieco mniejszymi wpływami zachodniej (por. metr. A. Szeptyckij, metr. J. Slipyj, metr. I Martyniak, bp Sterniuk, abp M. Marusyn, bp L. Husar, a także I. Daćko, A. Czyrowskyj, A. Gudziak, J. Moskałyk, G. Łużnickij, M. Czubytyj, I. Monczak, M. Hrynczyszyn, B. Prach, M. P. Bendyk i inni).

W rezultacie Ukraińska Cerkiew Katolicka nie czuła się w głębi ani częstką Kościoła Bizantyjsko-Kijowskiego, ani łacińskiego, lecz ucieleśnieniem eklezjalnym swoim własnym, na fundamencie tradycji wschodnich, dającym szczególne świadectwo jedności z Rzymem jako Głową wszystkich Kościołów. Świadomość ta umocniła się w czasie Soboru Watykańskiego II, na którym zarówno Episkopat Ukraiński, jak i Prezbiterat, z Kraju i z Diaspory, odegrały znaczącą rolę. Sobór Watykański II uczy: „Stąd też we wspólnocie prawomocnie istnieją partykularne Kościoły, korzystające z własnej tradycji, przy czym nienaruszony pozostaje prymat Stolicy Piotrowej, która zgromadzeniu miłości przewodzi” (*Lumen gentium* 13). Sobór złączył eklezjologię zachodnią i wschodnią, doceniając jednocześnie Kościoły partykularne: „Tak to cały Kościół okazuje się jako lud zjednoczony jednością Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (tamże 4; por. 1 nn.). Jest on Jeden Jedyny w swej naturze, której Głową jest Chrystus (J 11, 52; Ef 1, 10), a jednocześnie jest liczny w swoich zapodmiotowaniach „osobowych”

Na pełną „katolickość” Kościoła składają się przedziwnie jego powszechność i zarazem partykularność. Są to jakby dwie mety tej samej drogi Chrystusa, który „wyszedł od Ojca i przyszedł na świat; znowu opuścił świat i poszedł do Ojca” (J 16, 28). Tak i Kościół Chrystusa Jezusa zstępuje od Ojca i Królestwa Wiecznego „na dół” do wszystkich ludzi, ludów i narodów – jako samodarowanie się Trójcy, która w ten sposób zespala cały rodzaj ludzki w Kościół katolicki (Ef 1, 10), a jednocześnie w ruchu zwrotnym „z dołu” wstępuje z ziemi do Boga Ojca, zbierając

wszystkie osoby, plemiona i narody w jeden Naród Boży, w jedną Komunię Miłości i Wspólnotę Kościołów, które udzielają sobie nawzajem wszelkich dóbr, zbawczych i naturalnych (1 P 4, 10; *Lumen gentium* 13).

Można powiedzieć, że Sobór definiuje Kościół historiozbawczo przez jego powszechność i zarazem partykularność, niejako przez wymiar Boski i ludzki zarazem: „Święty i katolicki Kościół, który jest Ciałem Mistycznym Chrystusa, składa się z wiernych, organicznie zjednoczonych w Duchu Świętym tą samą wiarą, tymi sakramentami i tym samym zwierzchnictwem. Oni to, łącząc się w różne zrzeszenia związane z hierarchią, tworzą Kościoły partykularne albo obrządki. A między nimi panuje przedziwna wspólnota, tak że różnorodność ta w Kościele nie tylko nie przynosi szkody jego jedności, ale ją raczej uwydatnia” (*Orientalium Ecclesiarum* 2).

W rezultacie ukraińska świadomość partykularności eklezjalnej, tak jak i każda inna – antiocheńska, chaldejska, rzymska itd., spełnia się w powszechnej katolickości, a świadomość powszechności eklezjalnej wciela się w ukraińską partykularność, jak *ens universalissimum Dei* zespala się misteryjnie w Chrystusie Jezusie z *esse concretissimum* Jezusa z Nazaretu galilejskiego. Przy tym „ukraińskość” nie jest kategorią heteronomiczną lub nacjonalistyczną, lecz po prostu konkretyzacyjną, historyzującą, kulturowo-duchową, oznaczając realne, doczesne zapodmiotowanie sakramentu zbawienia.

III. DOGMATYCZNE WYZNACZNIKI EKLEZJALNOŚCI PARTYKULARNEJ

„Partykularne Kościoły – naucza Sobór Watykański II – tak Wschodu jak i Zachodu, chociaż różnią się częściowo między sobą tak zwanymi obrządkami, mianowicie liturgią, karnością kościelną i spuścizną duchową, są wszakże jednakowo poddane władzy pasterskiej Biskupa Rzymskiego, który jest z woli Bożej następcą świętego Piotra we władzy zwierzchniej nad całym Kościołem. Dlatego Kościoły te posiadają jednakową godność i żaden z nich nie góruje nad innymi z racji obrządku” (*Orientalium Ecclesiarum* 3).

Istnieją zatem liczne wyróżniki Kościoła partykularnego jako takiego. Są one materialne, tworzywowe i niejako empiryczne, oraz formalne, istotowe i głębinowe. Są to jednocześnie wyznaczniki tożsamości Kościoła.

Do pierwszych zalicza się – sumarycznie – różne empiryczne komponenty „natury eklezjalnej”, a mianowicie: liturgię z sakramentami, naukę wiary z własnymi odcieniami teologii, prawo kościelne z własną dyscypliną, tradycję łącznie z duchowością i całą *praxis* kościelną (por. Dz 2, 42; 4, 32-37; *Orientalium Ecclesiarum* 1, 3, 5; *Unitatis redintegratio* 14, 16; J a n P a w e ł II. *List do Kard. Josyfa Slipyja z 19 III 1979*; a także: J. Slipyj, Cz. S. Bartnik, bp S. Napierała, M. Bendyk, A. Trochanowski i inni).

Oprócz komponentów „natury” Kościoła mamy jeszcze bardziej podstawowe określniki Kościoła partykularnego, o charakterze raczej prozoiczym (personologicznym). Są one następujące:

1. *Realność zbawcza*. Główną podstawą tożsamości danego Kościoła partykularnego jest jego „cerkiewność” w sensie stanowienia prawdziwego Kościoła Chrystusowego, a więc „realności zbawczej” (Cz. S. Bartnik) w łonie Kościoła powszechnego. Nie może to być pseudo-Kościół, Kościół połowiczny, Kościół tworzony tylko przez człowieka poza Kościołem powszechnym, katolickim. Realność Kościoła zapewniona jest przez obecność Ojca i Syna, i Ducha Świętego (*Lumen gentium* 4), posiadanie prawdziwych środków zbawczych, słów i sakramentów, dających widzialność zbawczej społeczności (tamże 7; por. 3, 11) w Duchu Świętym, który napęłnia i jednoczy cały Kościół (*Unitatis redintegratio* 2; por. *Mysterium Kościoła i Eucharystii w świetle Tajemnicy Trójcy Świętej – Sesja dialogu katolicko-prawosławnego 6 VII 1982 w Monachium*), będąc „duszą Kościoła” (Pius IX, Leon XIII, Pius XII), zarówno powszechnego jak i partykularnego. Duch Święty daje realność dziejów zbawienia w danym *millieu* eklezjalnym, sakramentalność, życie Boże oraz wszelkie dary Ewangelii Królestwa.

2. *Prawowita władza*. Drugim określnikiem Kościoła partykularnego jest własny, prawowity pasterz, „Głowa i Ojciec Kościoła” (*Orientalium Ecclesiarum* 9), mający sukcesję apostołską nieprzerwaną, choćby faktycznie w wykonywaniu swej władzy przeszkadzały mu siły zewnętrzne: „Biskup jest widzialnym źródłem i fundamentem jedności w swoim Kościele partykularnym” (*Lumen gentium* 23); „W tych wspólnotach, choć nieraz są one szczupłe i ubogie, albo żyją w rozproszeniu, obecny jest Chrystus” (tamże 26). Gdy biskup ma przeszkody, jak bywało na Ukrainie przez długie okresy, czynnik pasterski może być kontynuowany przez pasterza utajonego, przez grono prezbiterów, przez wybrany laikat i lud wierny, natchniony Duchem Kościoła świętego. Jednakże w warunkach zwyczajnych Kościół

wznosi się przede wszystkim na pasterzach: „Zbudowani jesteście na fundamencie apostołów i proroków, gdzie kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus. W Nim zespolona budowla rośnie na świętą w Panu świętynię, w Nim i wy także wznosicie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha” (Ef 2, 20-22; por. Mt 16, 18).

Dla pełnego życia Kościoła konieczna jest jedność, zarówno z całą Wspólnotą Kościołów Katolickich, jak i wewnątrz danego Kościoła. Jedność tę zapewnia, ostatecznie, jedność najwyższej władzy zwierzchniej. Na forum powszechnym jedność tę zapewnia Biskup Rzymu: „Biskup Rzymu jako następca Piotra jest trwałym i widzialnym źródłem i fundamentem jedności, zarówno biskupów, jak i rzeszy wiernych” (*Lumen gentium* 23; por. Vaticanum I DH 3051-3057; *Lumen gentium* 13, 18, 20-22, 25, 26). On to tym samym określa zarówno uniwersalną, jak i lokalną tożsamość eklezjalną. W Kościele partykularnym zaś jedność – a tym samym również tożsamość partykularną i powszechną – promuje biskup miejsca (*pomisnist´*) – patriarcha, arcybiskup większy, metropolita, biskup diecezjalny, grono biskupów (synod) (*Christus Dominus* 8), zgromadzenie biskupów obrządku. Ponadto nie wolno zapominać, że jedność wewnętrzna i z Kościołem powszechnym, także przez więź z Rzymem, jest także zadaniem biskupów pomocniczych, prezbiterów, mnichów i mniszek, diakonów, piastujących różne urzędy i posługi, oraz różnych instytutów i zgromadzeń wiernych, mających charyzmaty życia konsekrowanego i apostołskiego, a które, choć nie są strukturą hierarchiczną Kościoła, to jednak są doniosłym elementem życia Kościoła Bożego i świętości społecznej (*Lumen gentium* 14; por. J. R a t z i n g e r. *Communione notio* nr 15-16). W rezultacie jest to autorytatywna identyfikacja Kościoła wokół odpowiedzialności za niego. Ostatecznie opiera się ona na miłości chrześcijańskiej do Boga, ludzi i Kościoła i dotyczy każdego wierzącego.

3. *Autonomia identyfikacyjna*. Jak człowieczeństwo Jezusa nie straciło swej ludzkiej wolności przez hipostatyczną unię z Bóstwem, tak Kościół partykularny nie traci należnej mu wolności z powodu związku z Komunią Kościołów i Kościołem Rzymu. Kościół partykularny jest w odpowiednim sensie wolny i autonomiczny, czyli ma określoną samoistość, niezależność i samodzielność, jest z natury swej *sui iuris*. Sam siebie określa, buduje swoją samoświadomość, rozwija swoją miłość wspólnotową, podejmuje własne decyzje, realizuje własną praktykę, bierze za siebie odpowiedzialność przed Bogiem i całym chrześcijaństwem. Wszystko to odnosi się zatem i do Ukraińskiego Kościoła Katolickiego, jakkolwiek jego życie i autonomia

zbawcza wyływają właśnie z jedności z powszechnym Kościołem katolickim świata i z przyjmowania dogmatu prymacjalnego (por. *Christus Dominus* 2, 9; *Orientalium Ecclesiarum* 4).

4. *Osobowość własna*. Godność i autonomia Kościoła partykularnego jest konsekwencją jakiejś ontycznej „osobowości eklezjalnej” na którą składają się: „osoba” zbiorowa, podmiotowość społeczna, kultura, język, dzieje, dziedzictwo, profil ludzki i własne *martyrion* kościelne (wyznawanie wiary, samowyraz, twórczość, świadczenie aż do przelania krwi). Osobowość ta wyraża się głównie w świadomości zbiorowej, w samorozumieniu, samookreślaniu się i wyodrębnianiu się danego Kościoła od innych. I tak kształtuje się „osoba eklezjalna” w Duchu Świętym (Cz. S. Bartnik) – na kanwie świata osób, komunii międzyosobowej wierzących, między wierzącymi a Osobami Bożymi. W rezultacie Kościół partykularny otrzymuje rodzaj swojej „Jaźni” w Chrystusie społecznym i w Duchu Świętym. Na tej podstawie określa swoją istotę, interpretuje siebie samego, żyje, działa, doskonali świat i określa swój własny stosunek do wszystkich ludzi i rzeczy. Kościelność i tożsamość mogą być więc afirmowane i współtworzone albo negowane i niszczone. Takie moce mają przede wszystkim wiara, *agape* i *praxis* eklezjalna.

5. *Imię*. Tożsamość osób w ekonomii zbawienia oddawana jest imieniem (hebr. *szem*, gr. *onoma*). Nie chodzi tu o żadne nazwy rejestracyjne, porządkujące lub funkcjonalne, lecz – jak w Księdze Rodzaju 2, 19-23 – o najgłębszą wartość kreacyjną, o rolę, zadanie i szczególną misję od Boga. Oprócz tematu głównego, jakim jest doprowadzenie do pełnej, osobowej komunii z Bogiem każdego człowieka i całej ludzkości, a także świata, co określa właściwie „imię” Jezusa i Kościoła powszechnego, jest jeszcze imię partykularne, określające konkretny lud w jego historii, tradycji, duchu i własnych kształtach drogi do wieczności: „nazwę «lud nie mój» – ludem moim [...] I stanie się: Tam nazywać ich będą synami Boga żywego” (Rz 9, 25-26; Oz 1, 9; 2, 1. 25; Dz 11, 26; 1 P 2, 10; por. Cz. S. Bartnik, B. Gudziak, M. Van Parys). Jest to imię mistyczne, zbawcze, wieczne, nie chodzi o słowa ludzkie i nazewnictwo administracyjne Kościołów. Imię to nadaje Bóg stale Kościołowi rodzącemu się w łonie powszechnej historii zbawienia – „Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 1, 28, 19): „I napiszę imię społeczności Boga mojego, Nowego Jeruzalem, co z nieba zstępuje od Boga, i moje nowe imię; kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów” (Ap 3, 12-13).

Cerkiew katolicka narodu ukraińskiego, w kraju i w wielkiej diasporze na całym świecie, to „naród, nad którym wzywane jest imię moje – mówi Pan, który to sprawia; to są Jego odwieczne wyroki” (Dz 15, 17-18). Imię to wpisuje w Kościół Ukraiński Duch Święty przez Wcielenie, wiarę, łaskę, słowo Boże, sakramenty, przez dary Królestwa, przez życie, pragnienia i prace wszystkich ludzi, aż do tych najmniejszych, którzy się jeszcze nie narodzili. Jest to bezpośrednie uczestnictwo w Jedynym Zbawczym Imieniu Jezusa (Dz 4, 12). Jest ono szczególne, niepowtarzalne i posłannicze w historii świata i nie ma innego takiego samego imienia pośród ludów i Kościołów świata, jakkolwiek jest ono wymawiane przez Ducha w Łonie Jedynego Kościoła Chrystusowego i jest współwymawiane ze wszystkimi innymi Kościołami Siostrzanymi.

Ostoją radosnej tożsamości i komunii eklezjalnej w Chrystusie Jezusie i Duchu Świętym jest Maryja, Matka Boża i Matka Kościoła (P a w e ł VI. *Enc. Marialis cultus* 28. AAS 66:1974 s. 141; J a n P a w e ł II. *Enc. Redemptoris Mater* 19. Watykan 1987). Jest Ona jednocześnie Królową Ukrainy, Matką narodu ukraińskiego na całym świecie i Matką naszej obecnej i przyszłej Jedności. Nikt tak nie identyfikuje dziecka, jak jego matka. Toteż Jej jako naszej Cerkworodzicy oddajemy losy naszej Ojczyzny (N. Kostomarow), a przede wszystkim synowską cześć i uwielbienie, i miłość, jak i zawierzamy Jej całą przyszłość każdego z nas, całej Cerkwi katolickiej, wszystkich Kościołów, jak i całego narodu.

WYBÓR LITERATURY

B a r t n i k Cz. S.: Kryteria Kościoła partykularnego. „*Studia Theologica Varsaviensia*” 14:1976 s. 129-142; t e n ż e: Teologia partykularna w Kościele? „*Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne*” 9:1976 s. 9-17; t e n ż e: Społeczne wcielenie Jezusa Chrystusa. „*Materiały Problemowe*” 1978 nr 12 s. 124-132; t e n ż e: Kościół uniwersalny. „*Roczniki Teologiczno-Kanoniczne*” 26:1979 z. 2 s. 41-52; t e n ż e: Kościół Jezusa Chrystusa. Wrocław 1982; t e n ż e: Kościół jako sakrament świata. Lublin 1998; B e n d y k M. P.: Pomistnist’ Ukrainkoi Greko-Katolickoi Cerkwy ta ii baczennja Patriarchom Josyfom Slipym. Lwiw 1996; C h i r o v s k y A.: Toward an Ecclesial Self – Identity for the Ukrainian Greco-Catholic Church. „*Logos*” 35:1994 N^{os} 1-4 s. 83-123; C z u b a t y j M.. Mytropolyt Andrej ta jogo ideja katolyćkoi Ukrainy. Philadelphia 1953; D a ć k o

I.: Metropolitan Andrej Szeptyckij Rediscoverer of Traditional Eastern Ecclesiology and Oecumenism. Innsbruck 1974; D o r t e l C l a u d o t M.: Kościoły lokalne – Kościół powszechny. Tł. z jęz. fr. Warszawa 1977; G u d z i a k A.: Crisis and Reform. The Kievan Metropolitanate, the Patriarchate of Constantinople, and the Genesis of the Union of Brest. Harvard 1992; t e n ż e: Do pytania identyczności Schidnych Katoličkih Cerkow. Identycznist' jak bogosłowska kategorija ta ii wyznacennja. W: Kalendar „Błagowista” Górowo-Itaweckie 1998 s. 54-63; H e r m a n i u k M a x i m metrop.: La Mission et l'Avenir de l'Eglise Catholique Ukrainienne. „Logos” 35:1994 N^{os} 1-4 s. 257-275; H r y n c z y s z y n M.: The Oecumenical Mission of Metropolitan Andrew Sheptyckij. „Logos” 23:1978 N^o 6 s. 105-180; H u s a r L.: Andrej Szeptyckij Metropolitan of Halych (1901-1944) a Pioneer of Oecumenism. Rym 1972; t e n ż e: Oecumenical Mission of Estern Catholic Churches in the Vision of Metropolitan Sheptycky. Rom 1975; L'Incontro di studio dei vescovi orientali cattolici d'Europa. Nyiregyhaza 30 VI-6 VII 1997; J a n P a w e ł II: Enc. Slavorum Apostoli. Watykan 1985; t e n ż e: Orientale Lumen. Watykan 1995; t e n ż e: Enc. Ut unum sint. Watykan 1995; The Millennium of Ukrainian Christianity. New York 1988; Ł u ż n i c k y j G.: Ukrainaska Cerkwa miż schodom i zachodom. Philadelphia 1954; M o n c z a k I.: Samouprawna Kyiwśka Cerkwa. Lwiv 1994; M o s k a ł y k J.: Metropolita Andrzej Szeptycki jako nauczyciel jedności Kościoła. Lublin 1987 (mps – Biblioteka KUL); t e n ż e: Koncepcja Cerkwy Mytropolita Andreja Szeptyckogo. Organiczno-pneumatologiczna sut' Cerkwy. Lwiv 1997; N a p i e r a ł a S.: Pojęcie Kościoła partykularnego w dokumentach Soboru Watykańskiego II. Poznań 1985; O z o r o w s k i E.: Eklezjologia unicka w Polsce w latach 1596-1720. „Wiadomości Kościelne Archidiecezji Białostockiej” 4:1978 nr 4; 5:1979 nr 1; P a ń c z a k B. M.: Chrześcijańskie posłannictwo narodu według Mikołaja Kostomarowa. Lublin 1990 (mps – Biblioteka KUL); R a t z i n g e r J.: Communionis notio. AAS 85:1993 s. 838-850; S l i p y j J.: Twory Kardynała Josyfa, Wierchwnego Archyepyskopa. Rym 1968-1985; t e n ż e: Berestejska Unija. Rym 1994; S z e p t y c k y j A. metr.: Twory. T I-. Lwiv 1935-; t e n ż e: Pyśma. Toronto 1961-; Yorkton 1969-; T i l l a r d J. M.: L'Eglise locale. Ecclésiologie de communion et catholicité. Paris 1995; T r o c h a n o w s k i A.: Godność tradycji cyrylo-metodiańskiej w nauczaniu Jana Pawła II. Lublin 1998 (mps – Biblioteka KUL); Unia w Brześciu 1596. Materiały z sesji naukowej w Olsztynie. Pod red. I. Garasyma, J. Moskałyka. Górowo-Itaweckie 1997; V l a s o v s k y j J.: Narys istorii ukraïnskoï prowostwnyj cerkwy. T. 1-2. New York 1955-1956; W y s z y ń s k i S.: Wszystko postawiłem na Maryję. Paris 1980.

THE IDENTITY OF THE UKRAINIAN CATHOLIC ORTHODOX CHURCH
WITHIN THE WOMB OF THE UNIVERSAL CHURCH

S u m m a r y

The Ukrainian Catholic Orthodox Church is a Church with its own Ukrainian-Byzantine rite, i.e. a Church that is called a „particular” or „local” (*pomisnist´*) Church by Vatican Council II. As such, it has its multisource Catholic genesis; it is neither a particle of the Kiev Church, nor the Russian Orthodox Church, nor the Latin Church. This Church has its real ecclesial character, its episcopate, autonomic identification, self-awareness, its „personality” and „name”, written down by the Holy Ghost in the history of the Ukrainian nation.

Translated by Jan Kłos